

**Sygn. akt II AKa 160/14**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Józwiakowska (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Jacek Michalski SA Cezary Wójcik
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Anny Utnik-Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2014 r.

sprawy **P. S. (1) i P. Ł. (1)**

oskarżonych z art. 158 § 3 kk i innych

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 11 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 71/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę P. S. (1) oraz P. Ł. (1) przekazuje Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

## UZASADNIENIE

**P. S. (1) i P. Ł. (1)** zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w T., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu Z. B. (1) w ten sposób, że wielokrotnie kopali go po całym tułowi, a także zadawali ciosy łokciem, upadając na niego, w wyniku czego Z. B. (1) doznał wielonarządowych urazów ciała w postaci złamania licznych żeber obustronnie, złamania mostka, złamania łopatki lewej, rozległego stłuczenia płuca lewego, stłuczenia grzbietu ciała, w następstwie których to obrażeń pokrzywdzony zmarł, a skutek ten w postaci śmierci pokrzywdzonego powinni i mogli przewidzieć,

tj. o czyn z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 158 § 1 kk,

Nadto **P. S. (1)** został oskarżony o to, że:

II. w okresie od 29 maja do 30 maja 2013r. daty bliżej nieustalonej

w T. groził W. S. (1) pozbawieniem życia w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka śmiertelnego pobicia Z. B. (1) i zmuszenia wymienionego w ten sposób do złożenia korzystnych dla siebie zeznań w prowadzonym śledztwie, w których miał wskazać, że w dniu pobicia P. S. (1) wyszedł z jego domu około godziny 19.00, a zatem przed pobiciem Z. B. (1),

tj. o czyn z art. 245 kk

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Zamościu uznał oskarżonych P. S. (1) i P. Ł. (1) za winnych dokonania czynu zarzucanego im w pkt I, przy czym ustalił, iż ciosy łokciem Z. B. (1) zadawał P. S. (1), wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 3 kk

w zw. z art. 158 § 1 kk, a nadto P. S. (1) uznał za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w pkt II, wyczerpującego dyspozycję art. 245 kk

i za to:

za czyn z pkt I na podstawie art. 158 § 3 kk wymierzył P. S. (1) karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, zaś P. Ł. (1) karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł solidarnie od oskarżonych P. S. (1) i P. Ł. (1) na rzecz pokrzywdzonych D. B., A. K. i W. B. kwoty po 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

za czyn z pkt II P. S. (1) wymierzył karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk orzeczone wobec P. S. (1) kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył 6 (sześć) lat

i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec P. S. (1) i P. Ł. (1) zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności:

- P. S. (1) od dnia 12 czerwca 2013r. do dnia 11 kwietnia 2014 r. zaś P. Ł. (1) od dnia 8 października 2013r. do dnia 11 kwietnia 2014 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 1 845 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) złotych, zawierającą podatek VAT w kwocie 345 (trzysta czterdzieści pięć) złotych i adw. M. M. kwotę (...) (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, zawierającą VAT w kwocie 276 (dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych wykonywaną z urzędu;

zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyli w całości obrońcy oskarżonych.

**Obrońca P. S. (1)** we wniesionym środku odwoławczym podniósł zarzuty:

I. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę dowodów w postaci:

1. zeznań świadka W. S. (1) poprzez uznanie ich

za wiarygodne w sytuacji, gdy świadek zeznaje w sposób niekonsekwentny, myli się zmienia kolejność zdarzeń oraz modyfikuje ich przebieg,

zaś w chwili opisywanego zdarzenia znajdował się w stanie głębokiego upojenia alkoholowego, wykluczającego prawidłowe postrzeganie

i zapamiętywanie zdarzeń, a nadto przyjęcie, że świadek obawiał się gróźb formułowanych przez oskarżonego P. S. (1) w sytuacji gdy on sam w zeznaniach na karcie 126 zeznaje, że nie chce by ukarano S.

bo być może chciał go tylko nastraszyć,

2. zeznań świadka P. Z. poprzez uznanie ich w całości za niewiarygodne, wobec braku podstaw do zajęcia takiego stanowiska, w sytuacji gdy z zeznań tych wynika, że świadek mógł w rzeczywistości uzyskać istotne w sprawie informacje, zaś obiektywne okoliczności (rozmiszczenie w celach, wyjścia pod prysznic czy na spacer) to potwierdzają,

3. art. 195 kpk, poprzez powołanie w sprawie biegłego z zakresu psychologii spoza listy biegłych sądowych, pani C. S. bez weryfikacji jej kompetencji, w sytuacji gdy są dostępni inni biegli, których wiedza została zweryfikowana poprzez wpis na listę biegłych sądowych (naruszenie zasady tzw. najlepszego wyboru),

II. błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie, że P. S. (1) dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, gdy w rzeczywistości prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków W. S. (1), P. Z. czy wyjaśnień P. Ł. (1) nie daje podstaw do zajęcia takiego stanowiska.

Alternatywnie autor apelacji podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez niedostateczne uwzględnienie okoliczności łagodzących takich jak dotychczasowa niekaralność oskarżonego, pozytywna opinia z zakładu karnego czy też obojętna opinia środowiskowa, nie uzupełniona jednak przez Sąd o informacje z wcześniejszego miejsca zamieszkania oskarżonego.

Powołując się na powyższe - skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o jego zmianę i orzeczenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

**Obrońca P. Ł. (1)** w wywiedzionej przez siebie apelacji podniósł zarzuty:

1/ obraży przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4. art.410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na fragmentarycznej, jednostronnej, wybiórczej analizie i ocenie dowodów, rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, oparciu orzeczenia o winie oskarżonego tylko na dowodach niekorzystnych i pominięciu dowodów korzystnych bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, co skutkowało błędnymi ustaleniami, że materiał dowodowy stanowił dostateczną podstawę do przyjęcia, iż oskarżony popełnił zarzucony mu czyn opisany w pkt. I,

2/ błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się czynu w pkt. I aktu oskarżenia, pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z wyjaśnień współoskarżonego P. S. (1) jak i z zeznań świadków, a w szczególności z zeznań jedyne go naoczne go świadka zajścia W. S. (1), a ponadto w wyniku bezzasadnej dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego P. Ł. (1).

W konkluzji skarżący domagał się zmiany wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzuconego mu czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację obrońcy P. S. (1) należy uznać za zasadną - o ile jej autor wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; wniosek o uniewinnienie oskarżonego zawarty w apelacji obrońcy P. Ł. – z uwagi

na stan zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz sposób jego oceny przez Sąd I instancji – na obecnym etapie postępowania należy uznać za przedwczesny.

Z uwagi na fakt, że obaj skarżący we wniesionych środkach odwoławczych przede wszystkim kontestują dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, w tym przede wszystkim W. S. /obraza art. 7 kpk/, brak uwzględnienia wszelkich ujawnionych w sprawie okoliczności /obrazę art. 410 kpk/ oraz brak odniesienia się w pisemnych motywach wyroku do wszelkich istniejących w relacjach osób przesłuchiowanych podczas postępowania sprzeczności /obraza art. 424 § 1 pkt. 1 kpk/ - zostaną one omówione łącznie.

Istotnie – nie sposób odmówić racji skarżącym w zakresie podnoszonego przez nich zarzutu wadliwej oceny zeznań W. S..

W pierwszej kolejności zaakcentować należy, iż ranga powołanego dowodu dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej jest nie do przecenienia – już choćby dlatego, że był to jedyny bezpośredni świadek inkryminowanych zachowań oskarżonych. U świadka zostały stwierdzone określone deficyty w zakresie percepcji /wieloletnie spożywanie alkoholu, znajdowanie się pod jego wpływem w dacie zdarzenia z pkt. I/. W związku z powyższym po stronie sądu procedującego istniał obowiązek przeprowadzenia tego dowodu

w sposób który najbardziej gwarantował odtworzenie zdarzeń zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Winno się to odbyć w drodze podjęcia skutecznej próby wyjaśnienia wszelkich istniejących w poszczególnych depozycjach wzajemnych sprzeczności, a finalnie – poprzez dokonanie oceny złożonych przez W. S. zeznań w sposób niezwykle analityczny.

W szczególności analizie winny podlegać wszystkie złożone przez świadka zeznania, zaś w pisemnych motywach wyroku sąd winien wskazać które

z nich, w jakim zakresie i z jakich powodów uznał za miarodajne, a w jakiej części relacjom tym waloru powyższego odmówił.

Lektura tak protokołu rozprawy z dnia 7 I 2014 r. jak i uzasadnienia wyroku prowadzi do przekonania, że wymogowi temu sąd nie sprostał.

Powyższe względy powodują, że za zasadny musi zostać uznany także podnoszony w obu apelacjach zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść.

Uchybienie o jakim stanowi przepis art. 438 pkt. 3 kpk ma bowiem miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego - nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego /błąd braku/, bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów /błąd dowolności/. Może być zatem wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie /art. 7 kpk/.

W rozpoznawanej sprawie zaistniała druga z wymienionych form błędu.

Przechodząc do szczegółowego omówienia ujawnionych w sprawie uchybień przede wszystkim należy zaakcentować, czego nie dostrzegają skarżący, a co ma bezpośredni związek ze stwierdzonymi uchybieniami – że istnieje sprzeczność pomiędzy opisem czynu z pkt. I zawartym w wyroku – a dotyczącą jego właśnie faktograficzną częścią uzasadnienia.

Z treści orzeczenia wynika że sposób działania przypisanego finalnie przez sąd oskarżonych polegał na wielokrotnym kopaniu go po tułowiu

i upadaniu na niego, zaś wymierzanie Z. B. ciosów łokciem zostało przypisane wyłącznie P. S..

Tymczasem lektura treści fragmentu uzasadnienia dotyczącego poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych wskazuje, że oskarżeni zadawali mu ciosy rękami i kopali go, zaś P. S. – upadał wielokrotnie na pokrzywdzonego i zadawał mu ciosy łokciem.

Już tylko z pobieżnej analizy powyższych treści wynika, że w odniesieniu do zadawania ciosów rękami – to brak jest tej formy działania w opisie czynu. Trudno także wyjaśnić z jakich powodów sąd I instancji zmieniając opis czynu i uznając /słusznie poniekąd/, że zasadnym było zaakcentowanie w nim, że ciosy łokciem wymierzał wyłącznie P. S. – nie uznał za niezbędne w analogiczny sposób przypisania P. S. także formy przestępczego działania polegającego na upadaniu na pokrzywdzonego skoro taki stan rzeczy wynika po pierwsze z konsekwentnych w tej części relacji W. S., a po wtóre – ze sporządzonego przez tenże sąd uzasadnienia /vide str. 1-2/.

Tego rodzaju niekonsekwencja powodująca elementarne sprzeczności pomiędzy treścią wyroku a zawartymi w jego uzasadnieniu ustaleniami faktycznymi generuje poważne wątpliwości dotyczące kwestii jakie w istocie działania sprawcze sąd przypisał poszczególnym oskarżonym w zakresie czynu z pkt.I i w efekcie eliminuje dokonanie instancyjnej kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia.

Przechodząc do dalszych rozważań należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z art.7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszy zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego /OSNPG 1978 z.3 poz.40/. Przekonanie bowiem sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych zawsze pozostaje pod ochroną art. 7 kpk o ile :

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy / art.410 kpk /
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, a więc tych przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego / art. 4 kpk /
- jest wyczerpująco i logicznie umotywowane w uzasadnieniu wyroku / art.424 par.1 pkt.1 kpk /.

Lektura pisemnych motywów wyroku sporządzonych w sprawie niniejszej, w części zawierającej rozważania odnoszące się do oceny zeznań

W. S. – a więc dowodu o znaczeniu dla rozstrzygnięcia priorytetowym wskazuje, że przeprowadzona przez sąd ocena tego dowodu - nosi cechy dowolności. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest uznanie, że nie korzysta ona zatem z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk.

Rozważania sądu w zakresie w jakim dotyczą omawianego aktualnie dowodu sprowadzają się w głównej mierze do obszernego przytoczenia ich treści /str.12- 21 pisemnych motywów wyroku/. Stanowisko sądu zaprezentowane natomiast na str. 21 wskazuje, że za istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych sprzeczności Sąd Okręgowy uznał :

- to, że w początkowej fazie postępowania świadek wskazał, że nie wie kto pobił pokrzywdzonego, zaś na jego późniejszym etapie wskazał na oskarżonych jako sprawców;
- że wskazywał na fakt obecności na miejscu zdarzenia innych osób
- że składał sprzeczne zeznania w kwestii dotyczącej kopania pokrzywdzonego przez P. S.;
- że początkowo nie rozpoznał P.Ł.;

Z dalszych rozważań sądu wynika z kolei, że waloru wiarygodności odmówił relacjom świadka W. S. w zakresie opuszczania miejsca

zdarzenia przez z. B. oraz w kwestii braku jego garderoby, natomiast odnośnie pozostałych sprzeczności - uznał, że dotyczyły szczegółów,

a nie zasadniczych kwestii. Argumentując powyższe sąd stwierdził,

że W. S. konsekwentnie podawał, że oskarżeni szarpali pokrzywdzonego, uderzali rękami, kopali, a P. S. na niego upadał i uderzał łokciem.

Tego rodzaju konkluzja – w konfrontacji z analizą treści wynikających z poszczególnych depozycji świadka oraz z autonomicznym stwierdzeniem sądu, że w kwestii kopania Z. B. przez oskarżonego P. S. zeznania były sprzeczne – jest na obecnym etapie postępowania całkowicie nieuprawniona.

Co przede wszystkim pozostaje w opozycji do reguł cennych zawartych w art. 7 kpk – sąd I instancji sygnalizując, że określone sprzeczności dostrzega – nie wskazał z jakiego powodu ostatecznie uznał, że jedna ze sprzecznych podawanych przez W. S. wersji została przez niego uznana za miarodajną, a z jakich względów innym waloru tego odmówił.

Jedynymi kwestiami jakie zostały względnie omówione były sygnalizowane wyżej problemy opuszczania lokalu przez pokrzywdzonego oraz sposób jego ubrania – co z punktu widzenia zapadłego rozstrzygnięcia stanowi problemy o charakterze całkowicie wtórnym. W katalogu zeznań tego świadka, które zostały zdyskredytowane – sąd wskazał jedynie te dwie kwestie, nie odnosząc się w żaden sposób do pozostałych sprzeczności o nieporównanie istotniejszej randze. Tego rodzaju inercja dotyczy samego przebiegu zdarzenia od momentu rozpoczęcia agresji fizycznej wobec osoby Z. B., podejmowania przez każdego z oskarżonych określonych czynności sprawczych, czy ich kolejności.

Te kwestie, lakonicznie sklasyfikowane przez sąd jako „szczegóły” – są właśnie najbardziej istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych, gdyż właśnie precyzyjne ustalenie sposobu działania, każdego z nich, jego intensywność – przede wszystkim determinuje ową odpowiedzialność i jej zakres.

Konsekwencją wskazanych uchybień w zakresie oceny dowodów było oparcie ustaleń faktycznych na dowodach ze sobą sprzecznych, bez żadnego umotywowania z jakiego powodu jedynie część z nich została wytypowana przez sąd jako mogące służyć do rekonstrukcji zdarzenia.

Z treści zawartych na str.2 uzasadnienia wyroku wynika, że ustalenia w zakresie jakim dotyczyły działań oskarżonych objętym zarzutem z pkt.I Sąd Okręgowy oparł na zeznaniach W. S. zawartych na k.178-180 oraz 621-623.

Tego rodzaju selekcja materiału dowodowego w postaci zeznań świadka jest niezrozumiała z punktu widzenia zasad rzetelnego procedowania.

Bowiem nawet biorąc pod uwagę wyłącznie depozycje świadka złożone po dacie 12 VI 2013r. /a więc od momentu gdy po raz pierwszy wskazał on, że pokrzywdzony został pobity przez oskarżonych – k. 178 i nast./ - był on w postępowaniu przygotowawczym przesłuchany jeszcze 4-krotnie /k.330-331, 332-333, 410-411, 413/. Podczas tych przesłuchań złożył niejednokrotnie wewnętrznie sprzeczne zeznania w kwestii przebiegu zdarzenia i roli poszczególnych oskarżonych – przy czym generalnie były to zeznania dla nich korzystne.

Pominięcie ich przy wyrokowaniu stanowi zatem ewidentną obrazę art. 4 kpk i art. 410 kpk.

Sąd I instancji, przesłuchując W. S. podczas rozprawy /k.621-626/ - co prawda odczytał świadkowi złożone uprzednio depozycje, to zaniechał podjęcia skutecznych prób zobligowania go do wyjaśnienia sprzeczności istniejących w relacjach zawartych na wskazanych wyżej kartach bądź zadeklarowania które relacje jego zdaniem są adekwatne

do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W zaistniałej bowiem sytuacji procesowej W. S. kolejno potwierdzał sprzeczne ze sobą wyjaśnienia i wskazywał jedynie, że aktualnie części faktów nie pamięta.

Nawet uwzględniając wskazane na wstępie niniejszego uzasadnienia i nie kwestionowane deficyty percepcyjne tej osoby – zauważyć należy, iż co do części faktów zeznawał zasadniczo konsekwentnie i precyzyjnie /np. co do faktu kto upadał na pokrzywdzonego i uderzał go łokciem, kwestii ilości kopnięć jakie wymierzył Z. B. oskarżony P. Ł. /. Nie sposób zatem wykluczyć, że bardziej wnikliwe indagowania go przez sąd odnośnie pozostałych, niejednolicie podawanych okoliczności doprowadziłyby w efekcie do częściowego przynajmniej usunięcia sprzeczności.

Jednakże nawet przy założeniu, że próba ta byłaby bezskuteczna – to obowiązek wynikający z art. 7 kpk obligował sąd I instancji do wskazania w uzasadnieniu które ze sprzecznych fragmentów zeznań uznał za wiarygodne, a które ostatecznie zdyskredytował.

Fakt zignorowania tej elementarnej powinności doprowadził po pierwsze do tego, że będące podstawą rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne zostały oparte na wewnątrznie i wzajemnie sprzecznych dowodach /depozycje z k. 178 -180 i te złożone przez W. S. podczas rozprawy różnią się znacznie/. Po wtóre – wbrew z kolei obowiązkowi wynikającemu z art. 424 § 1 pkt 1 kpk – nieznanne są powody dla których sąd ze sprzecznych wewnątrznie relacji na potrzeby ustalenia przebiegu zdarzenia wybrał jedynie określone ich fragmenty, kompilując niejako samodzielnie przebieg zajścia z pkt. I według określonej wersji – pozostającej w całkowitej opozycji do znacznej części treści wynikających z dowodów na których się oparł.

Ujawniając po raz pierwszy udział oskarżonych w dokonanym przestępstwie /**k.178-180**/ W. S. podał, że P. S. rzucał się i kilkanaście razy kopnął nogą leżącego pokrzywdzonego. Co do P. Ł. – zeznał, że siedział on na wersalce w czasie gdy drugi oskarżony bił pokrzywdzonego oraz, że kopnął go 3 razy gdy ten leżał. W dalszej części tego przesłuchania świadek odmiennie wskazał, że oskarżeni „bili” Z. B. przez 10-15 minut – w ten sposób, że P. S. upadał na niego, a P. Ł. go kopał.

Składając zeznania po raz kolejny /**k.330-331**/ - W. S. jakkolwiek potwierdził te uprzednio złożone to powtórnie zaakcentował, że P. S. nie kopał pokrzywdzonego, a jedynie na niego skakał.

Będąc przesłuchiwany po raz kolejny /**k.332-333**/ - ponownie wskazał, że obaj oskarżeni bili pokrzywdzonego – przy czym P. Ł. go kopał, a P. S. - nie.

Analogicznej treści relacje są zawarte na **k. 410-411**/. Tamże świadek podał, że P. Ł. kopnął pokrzywdzonego 3 razy, zaś co do P. S. zeznał, że „bił mocno” – nie precyzując jakie konkretne czynności podjął.

Będąc przesłuchiwanym podczas rozprawy /**k.621-626**/ W. S. zeznał, odmiennie niż to opisał w zeznaniach z k. 178-180 - że oskarżeni razem ściągnęli pokrzywdzonego z wersalki i rzucili na podłogę, a gdy leżał na niej – „bili go rękami”. Takiej czynności sprawczej w odniesieniu do żadnego z oskarżonych w swych poprzednich relacjach świadek nie wskazywał. Dodatkowo potwierdził, że P. Ł. kopnął pokrzywdzonego 3 razy, a gdy drugi z oskarżonych upadał na Z. B. – to się już nie wtrącał. Zeznał także, że P. S. nie kopał pokrzywdzonego. W dalszej części depozycji złożonych podczas rozprawy W. S. zeznał odmiennie niż uprzednio, że P. Ł. nie bił wcześniej rękami pokrzywdzonego.

Z kolei na **k. 624** zawarte są relacje tego świadka w których stwierdza,

że może P. S. kopał Z. B., dodając, że gdy ten leżał – to obaj oskarżeni go kopali. Ostatecznie wskazał, że nie pamięta czy P. S. kopał leżącego mężczyznę.

Już tylko te wyżej zacytowane fragmenty zeznań W. S. dowodzą, że zawierają one bardzo istotne z punktu widzenia sytuacji procesowej oskarżonych sprzeczności – do czasu wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia – nie wyjaśnione ani nie ocenione przez sąd. Oczywistym jest zatem, że na obecnym etapie postępowania, bez dokonania powyższych czynności – w żaden sposób nie uprawniały one do przyjęcia przez sąd I instancji określonego przebiegu zdarzenia.

Wystarczy jedynie zaakcentować, że nie sposób odtworzyć procesu decyzyjnego sądu chociażby w zakresie przyjęcia, że obaj oskarżeni /a więc i P. S./ wielokrotnie kopali pokrzywdzonego – skoro w kwestii kopania właśnie przez tego oskarżonego zeznania W. S. są tak chwiejne i niekonsekwentne.

Oczywiste jest, że dla przypisania określonej osobie zawinienia w zakresie czynu z art. 158 § 1 kk wystarczające jest ustalenie, że w sposób świadomy połączył on swe działania z bezprawnym działaniem innej osoby, wszakże dla oceny powyższego w kontekście znamion czynu niezbędne jest ustalenie charakteru i intensywności podejmowanych przez poszczególnych uczestników ofensywnych działań – o ile one realnie miały miejsce. Konieczność tę dostrzegł również Sąd Okręgowy podejmując niekonsekwentną próbę zróżnicowania opisu czynu wobec poszczególnych oskarżonych i stosując analogiczny zabieg w uzasadnieniu wyroku.

Tak więc o ile materiał dowodowy na to zezwała /a w rozpoznawanej sprawie sytuacja taka ma miejsce/ - precyzyjne ustalenie przebiegu zdarzenia stanowiącego przedmiot osądu, a tym samym sposobu działania sprawców w sposób zgodny ze zgromadzonym materiałem - jest niezbędne z punktu widzenia prawidłowego procedowania.

Odnosząc się jedynie marginalnie do apelacji obrońcy P. S. w części w jakiej dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. II – to skarżący w istocie nie przytacza na poparcie swego stanowiska w tej materii żadnych argumentów – poza kontestowaniem relacji W. S..

Z uwagi na treść wyroku Sądu Apelacyjnego i wadliwą ocenę zeznań tego świadka przez sąd I instancji – bardziej szczegółowe ustosunkowywanie się do tej kwestii w obecnej fazie procesu byłoby nieuprawnione, wszakże zasygnalizować jedynie należy, iż ta część zeznań W. S., która dotyczy czynu z art. 245 kk – jest stosunkowo konsekwentna i niesprzeczna.

Mimo powyższego konieczność uchylenia orzeczenia również w tej części była niezbędna z uwagi na fakt, że oba czyny pozostają ze sobą w bardzo ścisłym związku przyczynowym, a nadto – w sytuacji, gdy sąd uzna zawinienie P. S. w zakresie obu zarzucanych mu czynów – zajdzie konieczność wymierzenia kar jednostkowych i kary łącznej, tak więc brak prawomocnego rozstrzygnięcia w zakresie jednego z czynów zezwoli na bardziej miarodajne ukształtowanie zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 436 kpk ograniczył rozpoznanie apelacji obrońców jedynie do zarzutów wadliwej oceny zeznań

W. S., gdyż są one wystarczające do wydania orzeczenia w II instancji.

Mając zatem na uwadze powołane argumenty – sąd odwoławczy zobligowany był do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż charakter uchybień eliminował konwalidowanie ich na etapie postępowania odwoławczego. Sąd odwoławczy bowiem nie jest legitymowany do dokonywania oceny sprzecznych dowodów, który to przywilej jest zarezerwowany wyłącznie dla sądu orzekającego w I instancji, posiadającego bezpośredni kontakt ze źródłem dowodowym i stosowne ku temu instrumenty .

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w dotychczasowym zakresie, a w szczególności ponownie wnikliwie przesłuchać W. S. i podjąć próbę wyjaśnienia istniejących w jego



depozycjach sprzeczności głównie odnośnie tak precyzyjnego przebiegu zdarzenia objętego zarzutem z pkt. I, na jaki zezwoła zdolności percepcyjne tej osoby. W tej materii należy wziąć pod uwagę wszelkie kwestie podniesione w niniejszym uzasadnieniu.

Po dokonaniu powyższego sąd winien przeprowadzić wnikliwą i odpowiadającą wymogom zawartym w art. 7 kpk ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bacząc by nie nosiła ona cech dowolności, a finalnie – dokonać oceny prawnej objętych zarzutami działań.

Sąd rozpoznający sprawę ponownie winien posiadać w polu widzenia fakt, że wyrok został uchylony wskutek uwzględnienia środków odwoławczych wniesionych wyłącznie na korzyść oskarżonych - co powoduje, że będzie zobligowany do respektowania zakazu unormowanego w art. 443 kpk.

Mając zatem na uwadze podniesione okoliczności – Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 2 kpk orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Na podstawie art. 115 § 3 kpk

wobec niemożności uzyskania

podpisu sędziego Jacka Michalskiego

z powodu urlopu, uzasadnienie

podpisała sędzia Elżbieta Józwiakowska